

Ile bajki tyle prawdy

(Dokończenie ze strony 17)

motność w tłumie, a nawet w rodzinie. Pomieszczone w tomiku teksty bliskie były poezji konfesyjnej, niegdyś tak zwanej nowej prywatności. Poetkę interesowały przede wszystkim stany psychiczne jednostki, jej tęsknoty, pragnienia – często nie do zrealizowania.

Krok do przodu teraz widać głównie w zastosowaniu szerszej perspektywy w obserwacji świata. Już nie tylko małe dzieci czują ciężar osamotnienia. Także trochę starsze pragną, żeby ludzie „wiedzieli / wiedzieli że tu jestem”. Takiego spojrzenia również pragnie sędziwy „pan (który) uczył się ławeczki / nie chce odlecieć / na razie” oraz „staruszka i jej siatki / które co dzień na ławce pod blokiem / czekają na śnieg / miłosierną zasłonę”; albo gorzkie stwierdzenie odnoszące się (przenośnie) do podróżującej społeczności. Jest bowiem tak, że „ogniska domowe / zapadającym wieczorem / wabią ciepłym światłem”. Ale często, gdy się do nich dociera, wychodzi „na jaw prawda”. W zmierzchu okien widać, ale „światło żarówki”.

Ten intelektualny, egzystencjalny ogład w traktowaniu rzeczywistości zasygnalizowany w poezji, znajduje szerszy wymiar w prozie. Już nie tylko w zaprezentowanych jak w „Ciszy wyobraźni” miniaturkach, ale pełnometrzowych, urozmaiconych warsztatowo – opowiadaniach.

Autorka przedstawia w „Duchach, dziewczynach i kotach” trzy utwory, traktujące o sytuacji człowieka we współczesnym świecie. Jego meandrach, pułapkach, zagrożeniach.

Frapując jest, że dla ukazania zagrożeń jednostki w szerszej zbiorowości, autorka wybrała rzadko stosowaną przez młodych pisarzy – formę bajki. I to taką, w której „zwierzęta noszą maski określonych typów ludzkich, a relacje między nimi są odpowiednikami stosunków społecznych”. Morałem jednej z nich, zatyłowanej „Kitka w drodze” jest walka Dobra ze Złem.

Dobro ucieleśnia kotka „Kitka”. Jest to dopiero co urodzone, a później kontynuowane życie we wczesnej, dramatycznej, szybko sierocej, młodości.

Bohaterka, urodzona w piwnicy w miarę bezpiecznej, stawia pierwsze kroki w przestrzeni rodzinnego bloku, podwórka, śmietnika, później osiedla, parku – a po niespodziewanej, tragicznej śmierci matki (domyślnie – żywcem spalonej) – dzielnicy willowej. Na te dalekie tereny prowadzi ją kocur Alf. Sprawując opiekę nad sierotą kotka – dobra Stopka – nie jest zadowolona z jej zachowania, ale Kitka nie rezygnuje z tych wędrówek. Spotyka bowiem przyjaciółkę, domową kotkę imieniem Fifi, która dzieli się z Kitką pożywieniem i promieniującym w warunkach domowych – poczuciem bezpieczeństwa. Obok Stopki opiekuńczo czuwa nad Kitką także Żyła, zwolenniczka twardej ręki i wcielenie zwycięskiego zła, zwolenniczka wolności, wrogo ustosunkowana do wszystkiego, wiąże się z domową hodowlą kotów, łącznie z nimi samymi. Ta postawa jest załącznikiem podstawowego konfliktu i wynikających stąd wydarzeń w

życiu Kitki.

Bajkę, w której głównymi bohaterami są zwierzęta, uprawiał m.in. Kipling, La Fontaine, Lessing, Kryłow, Krasicki – twórcą bajki w ogóle był Ezop (VI wiek p.n.e.), w starożytności Babrios (Grecja, II w.n.e.). W literaturze polskiej K. Niemirycz, już wymieniony I. Krasicki, S. Trembecki, A. Mickiewicz, A. Fredro, J. Lemański, B. Hertz, J. Ejsmond. Wielu pokoleniom towarzyszy nieśmiertelny Duńczyk Andersen. Czyli i bajka, i bajka zwierzęca mają wiekowe tradycje. Próba jej ożywienia we współczesnych warunkach nie jest łatwa, należy ją zapisać na plus autorki. Zwłaszcza, że postaci przez nią stworzone – wypisz wymaluj przypominają znajome z najbliższego czy nieco dalszego otoczenia.

„Kitka w drodze” ma może mniej satyry niż u Krasickiego, ale sporo mądrości nie tylko kotom wrodzonej. Także optymizmu, przeciwstawiającego się pogładowi, że w każdym wypadku walki dobra ze złem wygrywa silniejszy. Jak wynika z opowiadania Ewy Mazur: determinacja osaczonej jednostki, jej odwaga i siła przekonania, że o zasady trzeba i należy walczyć nawet – a raczej głównie – z silniejszymi i ich poplecznikami – przesądza o pozytywnym wyniku.

Ten optymizm, choć może mniej transparentnie, przebija także w opowiadaniu ściślej nawiązującym do Andersena (imiona bohaterów), rozgrywanej się w dramatycznej, zimowej scenarii, pt. „Śnieg i dziewczyna”. Bohaterka (nie Gerda) Gertie – przeżywa traumę po rozstaniu z Pawłem – niespodziewanym i zaskakującym. Ten epizod nakłada się na przeżycie wcześniejsze – odejście Kaya, zauroczonoego Królową Śniegu. Zakończenie i w ogóle cała sytuacja psychologiczna wiąże się z zimą bynajmniej nie bajkową... Ale o tym czytelnik dowie się po lekturze.

Narratorem w kolejnym opowiadaniu „Ciąg dalszy” jest dorosły, przeciętny mężczyzna, bodaj przed miesiącem zmarły, ale ciągle obecny w dawnym mieszkaniu należącym do niedocenianej za życia córki i jej rodziny. Dlaczego tak się stało – opowiada w sarkastycznej, ostrej grotesce, mimo woli relacjonując swoją nieciekawą rolę we własnej rodzinie. Pomimo pozytywnej postawy, jaką przybrał podczas choroby wnuczki, pozostaje żal, że zmienił się dopiero po śmierci.

Prozę Ewy Mazur cechuje kunszt kompozycyjny – potrafi skupić uwagę czytelnika na tych epizodach, które są najistotniejsze w prowadzeniu całości tak, aby zainteresować go problemem, przedstawić ten problem w możliwie wielu aspektach, ukazując skutki i konsekwencje określonych postaw, skłonić do myślenia. Jeśli dodać do tego sprawne poprowadzenie akcji, potoczny rytm językowy opowiadań, pogłębiony psychologicznie rysunek bohaterów i ich zaangażowanie moralne i społeczne – możemy przyjąć drugą książkę autorki z przekonaniem, że nie zawiedzie nadziei. I przeczytamy – jak zapowiada – pisaną teraz powieść.

Powodzenia!

ANNA KAJTOCHOWA

Między Ochrydą a Bugiem

W ostatnich dniach 2010 roku została wydana w Krośnieńskiej Oficynie Wydawniczej, pod redakcją **Olgi Lalić-Krowickiej**, Antologia Współczesnych Sztuk Słowiańskich pod pięknym tytułem „Między Ochrydą, a Bugiem”.

Projekt został zrealizowany przy pomocy wielu instytucji, organizacji oraz autorów publikujących na łamach antologii.

Wszystkie przekłady (z języków serbskiego, chorwackiego, polskiego, macedońskiego, słoweńskiego, bułgarskiego, bośniackiego) są autorstwa Olgi Lalić-Krowickiej.

Antologia jest wydana na dobrym papierze i w dobrym kolorze, co jest szczególnie ważne ponieważ są w niej nie tylko utwory literackie (różne rodzaje poezji, haiku, krótkie opowiadania, dramat, satyra, aforyzmy) ale również fotografia artystyczna, grafika, malarstwo, rysunek, ikony, projekty związane z modą, szkło artystyczne...

Nie jest to bowiem tylko współczesna Antologia literacka, ale jak sam tytuł wskazuje – Antologia współczesnych sztuk słowiańskich.

Poniżej przytaczam fragment wstępu redaktorki i tłumaczki Olgi Lalić-Krowickiej:

Od wielu lat moim marzeniem było zrobić »coś pięknego« dla naszej słowiańszczyzny. (...) Tytuł »Między Ochrydą a Bugiem« nawiązuje do pochodzenia autorów z tychże państw, które mieszczą się między macedońskim jeziorem Ochrydzkim a polsko-ukraińsko-białoruską rzeką Bug. Nawiązanie polega też na tym, że pierwsza szkoła piśmiennictwa m.in. starocerkiewnosłowiańskiego (założona w IX w. przez ucznia św. Cyryla i Metodego, Klemensa) powstała nad Ochrydzkim jeziorem, a nasza praojczyzna słowiańska znajdowała się gdzieś tutaj, tuż nad Bugiem jak wskazują hipotezy naukowe. (...)

Antologia zawiera w sumie prace literackie i artystyczne około dwustu autorów – poetów, pisarzy, malarzy, fotografików, i innych artystów z różnych państw słowiańskich (m.in. z Polski, Serbii, Chorwacji, Macedonii, Bułgarii, Słowenii, Czarnogóry, Bośni i Hercegowiny oraz Rosji, a także z Anglii, Niemiec, Litwy, Izraela, Stanów Zjednoczonych, Gwatemali etc. (...))

Zawsze odczuwałam przynależność do naszej słowiańskiej praojczyzny i cieszę się, iż znalazłam się wśród dwustu autorów, których prace weszły w skład Antologii.

JURATA BOGNA SERAFIŃSKA

Olga Lalić-Krowicka, „Antologia Współczesnych Sztuk Słowiańskich »Między Ochrydą, a Bugiem«”. Redakcja Olga: Lalić-Krowicka. Opracowanie graficzne: Olga Lalić-Krowicka, Kamil Krowicki. Korekta: Vesna Denčić, Ljiljana Milosavljević, Kamil Krowicki, Projekt okładki: Kamil Krowicki. Wydawca: Krośnieńska Oficyna Wydawnicza, s. 450.

